

# LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças - e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawcą i Redaktorem: Książd Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.  
**PRENUMERATA:** W Brazylii 150000 patna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie

Adres Redakcji: Luda: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redacção Luda: Curitiba

**Ceny ogłoszeń:** — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.  
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000  
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300  
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy

**CENA NUMERU 300 rejsów.**

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.  
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.  
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

## Co mówią w Polsce o wojnie afrykańskiej

Rozmaitości różne państwa odnoszą się do wojny włosko-abisyńskiej. W Europie więk-  
szość państw, zdaje się, potę-  
pia i obwinia Mussoliniego o  
spowodowanie wojny; najgło-  
sniej czyni to Anglia; ale każ-  
dy wie, że czyni to we własnym  
interesie.

Państwa Ameryki Południo-  
wej, w pierwszym rządzie Bra-  
zylja, nie wypowiadają jasno  
swego zdania, choć raczej ze  
względów gospodarczych, po-  
pierają Włochy.

W Polsce opinja również nie  
jest jasno zdecydowana. Nie  
które dzienniki rządowe pol-  
skie zdawały się sprzyjać Wło-  
chom. Inne znów zwłaszcza le-  
wicowe, nienawidzące dyktator-  
y Mussoliniego, ostro wystę-  
pują przeciw zaborczości Wło-  
ch.

Najtrafniejsze stanowisko za-  
ją „Kurjer Warszawski”, i zda-  
je się, że jest to opinja większo-  
ści w Polsce.

„Gdybyśmy — pisze naczel-  
ny publicysta „Kurjera War-  
szawskiego” p. B. Koskowski  
— wykreślił kryteria etyczne  
z polityki międzynarodowej, to  
najpierw musielibyśmy spalić  
całą tę polską literaturę polity-  
czną i poetycką, która w cią-  
gu stulecia potępiała dokony-  
wane na Polsce zbrodnie, któ-  
ra apelowała do świata w imię  
moralności i która zagrzewała  
naród do wytrwania. Musieli-  
byśmy zaliczyć wyprawy ame-  
rykańskie Kościuszki i Puła-  
skich do serji donkiszockiej, a  
biorących je jeszcze dzisiaj po-  
ważnie i serdecznie Ameryka-  
nów — do anachronicznych ro-  
mantyków. Naturalnie pomnik  
naprzykład Bema w Budape-  
ście musiałby być zburzony.

„Lecz poóż wyważyć drzwi  
otwarte? Sądźmy, że nikt w  
Polsce nie będzie jawnie wyki-  
nał wartości etyki w polityce  
międzynarodowej.

„Co tkwi w interesie tak zwa-  
nej polskiej racji stanu, czyli  
polskiego interesu narodowego?  
„Odpowiedź nie powinna tu  
nastrożać żadnych wątpliwo-  
ści. Przedewszystkiem polski  
interes narodowy nie ma nic  
wspólnego z formą państwową  
we Włoszech. Nie nas nie ob-  
chodzi, czy rządzi tam Musso-  
lini, czy też, dajmy na to, Nitti.  
Paszczym jest wojowniczy i im-  
perialistyczny, oo poczytujemy  
za przeszkodę w pacyfikacji  
Europy, ale — czterdzieści lat  
temu liberalny Crispi ni nie był  
lepszy, gdy wozozwał pierwszą  
wojnę z Abisynją; w roku 1911,  
gdy Włochy zagarnęły Try-  
polis, były one rządzone przez  
liberalistów, a radykalista le-  
wicowy, były prezes ministrow  
Nitti w okresie powojennym  
rozwił myśl rewizjonistyczne,  
t. j. awanturnicze.

„Nie mamy się co zanadto  
przejmować obcimi ustrojami  
politycznymi. Nie można nicze-  
go budować solidnego na zmia-  
nie formy rządów w państwach  
o które nam chodzi.

„Polski interes narodowy  
tkwi gdzieś indziej.

„Z punktu widzenia tego in-  
teresa nie tylko nie idzie o wy-  
eliminowanie Włoch z Euro-  
py, lecz, przeciwnie, należy ubo-  
lewać, że Włochy same się do  
takiej operacji przyczyniają. Ro-  
la Włoch w Europie może być  
znaczną i dobroczynną pod wa-  
runkiem, że będzie oparta na  
sile wojskowej i finansowej.  
Tymczasem Włochy, przedsię-  
biorąc swą akcję zaborczą w  
Afryce, angażują się tam — o-  
ile nie sądzisz jakiegoś zwrotne  
rozstrzygnięcie w położeniu na  
froncie — na długie lata i to  
tak dalece, że będą gruntownie  
osłabione w Europie. Angażu-  
ją się tam i militarnie i finan-  
sowo. I to, gdyby nawet nie  
napotykały żadnych przeszkód  
ze strony Wielkiej Brytanji,  
gdyby nie zapoznały się z za-  
dnymi sankcjami Podbój defi-  
nitywny Abisynji bowiem jest  
według opinji najlepszych zna-  
wców i Włoch i Abisynji, po-  
nad siły włoskie.

„Włosi są potrzebni w Euro-  
pie. Tylko w Berlinie może  
panować uciecha z tego, że oni  
tak się wciągają w najcieższą,  
jaka zaszła po awanturze ro-  
syjskiej w Mandzurji roku 1904,  
wojnę kolonialną.

„Na to wszystko wszakże  
Polska nie posiada najmniej-  
szego wpływu. Ma ona nato-  
miast głos w innej sprawie.  
„Ma ona głos tam, gdzie pol-  
ski interes narodowy wskazu-  
je z całkowitą jasnością drogę  
postępowania, to znaczy na te-  
renie wspólnej akcji międzynaro-  
dowej.

## STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE

W NASWIETLENIU FRANCUSKIEM

Agencja „Havas” podaje z  
Warszawy telegram, który ze  
względu na interesujący temat  
podajemy w dosłownem niemal  
brzmieniu:

Warszawa, 16. — Prasa pol-  
ska i niemiecka entuzjastycznie  
święciła drugą rocznicę dzisie-  
sioletniego paktu polsko - niem-  
ckiego, który został podpisany  
dnia 20 stycznia 1934 roku.

W dwa dni później minister  
niemiecki Schacht przemawiał  
we Wrocławiu zaatakował trak-  
taty pokojowe przydzielające Pol-  
sce część Górnośląska.

Słowa dra Schachta uważano  
w Warszawie za niezgodne z du-  
chem Paktu, wobec czego wy-  
stano do Berlina protest oficjalny.  
Dr. Schacht odpowiedział, że  
przemawiał we własnem imieniu  
i że słowa jego nie są wyrazem  
zapatrywań rządu niemieckiego.  
Wyjaśnienie to nie zadowoliło  
Polski i poraz pierwszy od dwóch  
lat prasa rządowa atakuje gwał-  
townie Niemcy, nie respektując  
ustanowionego przez pakt rozę-  
mu Bożego.

Do tego konfliktu dochodzą  
inne kwestje sporne. Rzesza dłuż-  
na jest Polsce 35 milionów ma-  
rek tytułem opłat za transytowy  
ruch kolejowy. Polska grozi ze-  
dukowaniem ruchu kolejowego  
w proporcji 40 proc. a Rzesza od-  
powiada nola, zawierając ukrytą  
groźbę. W Berlinie wiedzą, że

„Gdyby można było bez wy-  
wołania jakiegokolwiek reakcji  
zbiorowej, atakować zbrojnie  
jednego z członków Ligi Naro-  
dów, to stworzyłby się precedens  
Precedens byłby tak waż-  
ny i tak jawny, że jego zna-  
czenie dla Francji, dla potężnej  
i różnostronnie sprzymierzo-  
nej Francji, pojęli bardzo wy-  
bitni i doświadczeni politycy  
i publicyści francuscy.

„Jeżeli precedens miałby być  
doniosły dla Francji, o ileż był-  
by on pełniejszy wagi dla Polski.

„Gdyby można było bezkar-  
nie regulować na drodze na-  
pastniczej rachunki między na-  
rodami, to nie tylko sama Liga  
Narodów okazałaby się zbyt-  
czną, lecz wogóle upadłyby  
wszystkie zobowiązania mię-  
dzynarodowe. A więc te, które  
chronią — gorzej lub lepiej, ale  
chronią — Polskę.

„Otóż polski interes narodo-  
wy sprzeciwia się takiemu roz-  
wojowi rzeczy.

„Pomiemy otwarcie.

„Ci politycy, zresztą, na  
szczęście, nieliczni, którzy bro-  
nią dziś włoskiego przedsię-  
wzięcia afrykańskiego, czynią  
to dlatego, że, pokładając wi-  
rę w ustrój autorytatywny,  
włoski czy ała włoski, obawia-  
ją się jego ewentualnego osła-  
bienia. Inaczej mówiąc, oni sto-  
sują do polityki zagranicznej  
wyłącznie kryteria polityki we-  
wnętrznej.

„Nie można oczekiwać do-  
brych wyników od takiego po-  
mieszania pojęć krytycznych.  
Gdy się błędnie ujmuje polską  
rację stanu i gdy się nie pa-  
mięta o nakazach etyki chrze-  
ścijskiej, to się wchodzi na  
drogę, z której niemasz be-  
piecznego wyjścia.

Polska nie zredukuję całkowi-  
cie ruchu transytowego i to ze wzglę-  
du na ogólną sytuację polityczną  
a powtórę ponlewać nie chce  
wznowić trylującej dyskusji o  
„Korytarzu” polskim. Ponadto nie  
pragnie zaostrzyć konfliktu z  
Niemcami mlemając, że dobre  
stosunki z Rzeszą dają jej wol-  
ność działania.

W tym miesiącu przybył do  
Warszawy ministerowie niemieccy:  
dr. Frank i gen. Goering, lecz  
ich wizyty zapowiedziane były  
jeszcze przed zaogoleniem się  
zatargu polsko - niemieckiego.

Kwestja zamrożonych w Rze-  
szy kredytów polskich jest do-  
skonałą platformą dla opozycji,  
oskarżającej mln. Becka, że za-  
warł pakt z Niemcami, który za-  
granica uważa za sojusz. Opo-  
zycja również się niepokoi nieo-  
becnością Polski na ważnych  
konferencjach w Londynie i Pa-  
ryżu, stwierdzając, że Anglja skła-  
niła się ku systemowi kolektyw-  
nego bezpieczeństwa podczas  
gdy mln. Beck wleży w traktaty  
bilateralne. Generał Władysław  
Sikorski oświadcza się za zgru-  
powaniem małych państw, znaj-  
dujących się pomiędzy Rzeczą i  
Sowietami, pod egldą Polski.

Takie grupowanie państw,  
pisze gen. Sikorski, pomiędzy  
Bałtykiem i Czarnem Morzem  
ułatwiłoby utrzymanie pokoju  
w Europie.

## Rewolucja w Paragwaju

W stolicy Paragwaju wy-  
buchła rewolucja; na czele ru-  
chu stanął pułkownik Smith,  
jednakże prawdziwym dowódcą  
rewolucji ma być pułkownik  
Franco, który przebywa w Bue-  
nos Aires, lecz czempredzej ma  
przybyć do Paragwaju.

### PREZYDENT USTĄPIŁ

Na wieść o wybuchu rewolu-  
cji, prezydent Paragwaju p. Eu-  
zebjusz Ayala rzekł się pre-  
zydentury i schronił się na po-  
kład wojennego okrętu „Para-  
guaj.”

Rewolucjonisci zajęli w pier-  
wszym rządzie wojskową szko-  
łę lotniczą.

Minister Spraw Zagranicznych  
został uwięziony.

### WYPIERAJĄ SIĘ ŁACZNOŚCI Z KOMUNIZMEM

Szef rewolucji opublikował  
komunikat w prasie, iż ruch  
paragwajski niema żadnych  
stosunków z Moskwą, lecz twier-  
dzi że jest to ruch partyjny.

### SZEFEM PUŁKOWNIK FRANCO

Z Assumpção donoszą, iż  
pułkownik Raphael Franco, któ-  
ry przybył z Buenos Aires sta-  
nął na czele tymczasowego rzą-  
du paragwajskiego.

Pułkownik Franco już raz  
próbował wywołać rewolucję,  
która jednak została zgniecio-  
na przez rząd; przebywał on  
na wygnaniu w Argentynie.

## Z frontu wojennego

— Brazylijska Agencja Pra-  
sowa donosi, że wielkie wraże-  
nie wywołał fakt opublikowa-  
nia tajnego dawnego sprawoz-  
dania angielskiego, w którym  
Anglja przyznaje Włochom pra-  
wo do Etiopji.

— Z Addis Abeba donoszą,  
że rząd etiopski zaprzeczył po-  
głosze jakoby przedstawił Wło-  
chom propozycję zawarcia po-  
koju.

— Na samolot osobisty ce-  
sarza Abisynji dokonano sabo-  
tażu, który jednak przedcza-  
sem wykryto.

— Z Makallé donoszą, że w  
Jaskini w górach położonych  
między Amba i Ardan, wojska  
włoskie odnalazły dwóch euro-  
pejczyków, którzy oświadczyli iż  
są narodowości polskiej; jeden  
z nich jest lekarzem a drugi  
dziennikarzem.

— Generał Graciani posiada  
się naprzód na odcinku polu-  
dniowym.

— Marszałek włoski Badoglio  
donosi, iż w bitwie pod Ender-  
ta, na południe od Makallé wo-  
jska włoskie odniosły wielkie  
zwycięstwo.

## Z Brazyliji

GUBERNATOR STANU RIO  
GRANDE DO SUL UDAL SIĘ  
DO RIO

Dawno zapowiadany i kilka  
krotnie odroczone przyjazd  
gubernatora Stauu Rio Gran-  
de do Sul generała Flores da  
Cunha doszedł w tych dniach  
do skutku.

Z Rio donoszą, że hotel w  
którym zamieszkał generał  
Flores da Cunha jest stale  
przepełniony; tak wielu bowiem  
polityków i różnych osobistości  
składa wizyty gubernatorowi  
Stanu Rio Grande do Sul.

NOWE MONETY PUSZCZO-  
NO JUŻ W OBIEG

Mennica państwowa puściła  
wzorem w obieg nowe monety  
100, 200, 300, 400 i 500 rejsow-  
e oraz 1, 2 i 5 milrejsowe  
na ogólną wartość 50.000\$000.  
Nowością będą monety 5\$000  
i \$300.

### NIE CHOLERA LECZ ZIMNICA

Z Belem donoszą, że według  
orzeczeń lekarzy, których rząd  
wysłał do Lagoa Grande, gra-

sująca tam zaraza jest nie czym  
innem tylko odmiana choroby  
tropikalnej zimnicy, dość jednak  
dokuczliwą dla ludności wsku-  
tek nędzy tam panującej.

### UDOGODNIENIA DLA DROB- NYCH ROLNIKÓW

Ministerstwo Rolnictwa ogła-  
sza, że wszystkim rolnikom  
mającym gospodarstwa nie  
większe od 25 hektarów (5 ak-  
arów) położone w pobliżu linii  
kolejowej lub też drogi kolejowej  
a które prowadzą wzorowo,  
to jest, że nie mają na nich  
ani gniazd mrówek, tak zwa-  
nych „sauvas” ani też wyrą-  
banych lub wypalonych lasów  
na szczytach wzgórz, tym wszy-  
stkim rozdzielac będzie po ce-  
nie kosztu narządza rolnicze,  
oraz bezpłatnie różne nasiona,  
sadzonki i szcepki. W tym ce-  
lu jednak każdy rolnik powin-  
ien się zarejestrować w Mini-  
sterstwie Rolnictwa. W obe-  
cnym roku rejestracja ta jest  
bezpłatną; starczy napisać po  
formularze do „Serviço de In-  
formações Agro-pecuarias”,  
Rio de Janeiro. Formularze na-  
leży wypełnić i odesłać z po-  
wrotem do Ministerstwa a  
wtedy ma się już prawo do róż-  
nych ulg, jakie Ministerstwo  
Rolnictwa wyświadcza rolni-  
kom.

### WYBUCH NA STATKU „MARAJÓ”

Z Belem donoszą, że na stat-  
ku „Marajó” nastąpił silny wy-  
buch. W wypadku zginął kapi-  
tan okrętu, marynista i cetero  
marynarzy.

### W LIŚCIU HERWA MATY CAEA APTEKA

Naukowe czasopismo „Revi-  
sta Cínpica e Pharmaceutica”  
wychodzące w Rio pisze, że liść  
herwa maty brazylijskiej, we-  
dług analizy dr. Gustawa Peckol-  
ta dokonanej w Instytucie Pa-  
steura, zawiera następujące  
składniki chemiczne: „cfeina,  
matteina, tanino, resina, oleo  
es essencia, chloropbyla, creo-  
solo, lithium, acido silicico, aci-  
do carbonico, sulfato de sodio,  
arseniato de sodio, chloreto  
calcio, bicarbonato de calcio,  
potassio, magnesio, sodio e  
ferro.”

### Paraná UWIEZIENIE REDAKTORA „DIARIO DOS CAMPOS”

Z Ponta Grossa donoszą, że  
Szef Polioji polecił uwięzić

dziennikarza Józefa Hoffmanna na dyrektora pisma pontagrosieńskiego „Diario dos Campos”.

BÓJKA NA BALU

W miejscowości Rio do Ouro w municypjum Irati, podczas balu który odbywał się w mieszkaniu p. Abila Nunesa, przy udziale około 50 osób, nagle ktoś zaczął strzelać z rewolweru. Strzały dosięgły uche stników balu Antoniego Martinsa, Amadeu Padilha i Filipa Almeida. Policja otworzyła śledztwo, sęby wykryć, kto jest sprawcą strzelaniny.

KURYTYBA

PRZYJAZD KONSULA GEN. Jak nam donoszą p. konsul gen. Józef Gieburowski przybędzie do Brazylji na pokładzie statku Massilia, który zawinie do Rio dnia 28 b. m.

PODRÓŻE PUŁASKIEGO. Według wiadomości otrzymanej z Poselstwa R. P. z Rio, okręt Pułaski przybędzie do Rio 18 marca b. r. do Santos 21 marca; z powrotem do Gdyni Pułaski po odbyciu podróży do Buenos Aires odjedzie z Santos 31 marca a z Rio 3 kwietnia b. r. a do Gdyni dojedzie 23 kwietnia b. r.

PRZYJEZDZAJĄ SENATORZY. Z Rio przybędą w tych dniach do Kurytyby senatorzy: dr. Flavio Guimaraes i Maraes de Barros.

SĄD UZNAŁ MUNICYPALNY PODATEK OD POZWOLENIA ZA NIELEGALNY

Kurytybska firma kupiecka G. Strobel i Synowie wniosła do Sądu protest przeciw nalożeniu na nią przez prefekturę kurytybską podatku od dalszego wykonywania licencji kupieckiej w kwocie 2.400\$000. Adwokaci firmy Strobel stanęli na stanowisku, że prefektura ma prawo tylko do podatku przy wydawaniu licencji na założenie sklepu, a natomiast nie ma prawa do ściągania roznego podatku od licencji bo zakazuje jej tego Konstytucja Federalna i Stanowa.

Sąd w pierwszej instancji przyznał rację firmie Strobel. Takie samo orzeczenie na korzyść firmy Strobel wydał główny prokurator Stanu, dr. Omar Gonçalves da Motta. Prefektura kurytybska musi zatem zrezygnować z podatku tak zw. imposto de continuação da licença.

São Paulo

PRZEMYSŁ W SÃO PAULO Według ostatniego przeprowadzonej statystyki pracy, w São Paulo znajduje się 8.575 fabryk z kapitałem około 5 miliardów milrejsów, w których zatrudnia się przeszło 200.000 robotników.

ILU JEST JAPONOZYKÓW W BRAZYLJI

Według obliczeń Towarzystwa Przyjaciół Alberta Torreasa, obecnie w Brazylji znajduje się 250.000 Japończyków. W ostatnich 50 latach przybyło do Brazylji 161.665 emigrantów japońskich, ponadto przybyło 2.500 Japończyków jako nie emigrantów; w Brazylji zrodzonych Japończyków obliczają na 96.000 dusz.

Rio Grande do Sul

WYSTAWA WINOGRON W Porto Alegre na przedmieściu Villa Nova w obecności sekretarza Rolnictwa p. Raula Pilli, który równocześnie reprezentował gubernatora Stanu, dokonano otwarcia wystawy winogron. Jeden z winogron wystawił aż 25 gatunków winogron, inny znów przysłał na wystawę grono ważące 3.600 gramów.

NAUKA RELIGJI W SZKOŁACH PUBLICZNYCH

Gubernator Stanu Paraná wydał następujący dekret w sprawie nauczania publicznego. Dekret Nr. 2091.

(Dokończenie). Art. 5. — W celu łatwiejszego wykonania artykułu poprzedniego, w głównej dyrekcji Nauczania zostanie otwarty rejestr wyznań religijnych, któreby chciały skorzystać z władzy legalnej a tak samo odpowiedzialnej władzy kościelnej i religijnej. Art. 6. — Odpowiedniej władzy kościelnej lub religijnej, któryby tegoż żądał pisemnie lub ustnie w jakimkolwiek czasie zostanie dostarczona lista uczni zapisanych lub uczęszczających na naukę, której dotyczy niniejszy dekret, po uiszczeniu odpowiednich opłat. Art. 7. — Władzy kościelnej i religijnej przysuguje prawo wyboru podrektorów i zorganizowanie programów kursów nauki religii, przy czym nie może być używany żaden inny podrektor, bez uprzedniego przez nią zatwierdzenia. Art. 8. — Nauka religii jest wyłącznie przywiązana do odnośnego przedmiotu, przy czym nie pozwala się profesorom w obrębie szkoły na jakąkolwiek propagandę o charakterze religijnym lub krytykę innych wyznań religijnych, któreby miały kurs nauki religii w obrębie zakładu. § 1. — Nie będą uważane za propagandę zawiadomienia pochodzące od władz funkcyjnych lub profesorów, dotyczące funkcjonowania lekcji religii. § 2. — Osoby, którym władza religijna powierzyła nadzór nad odbywaniem się nauki religii, na mocy odpowiedniego i potwierdzonego upoważnienia, będą mieć wolny wstęp do zakładów naukowych w ramach godzin nauki religii. § 3. — Ustanowi się biuletyn szkolny dla lekcji nauki religii, jednakże noty z religii nie będą wchodzić w rachubę przy obliczaniu stopni. § 4. — Nie pozwala się w szkołach na używanie lub obecność jakiegokolwiek symbolu religijnego a tak samo urzędzanie uroczystości lub ceremonii z natury religijnych lub aktów do nich przygotowujących bez uprzedniego wzięcia przez odnośnego profesora religii podania odpowiednio potwierdzonego do dyrektora Nauczania, który udzieli lub też nie, pozwolenia na urządzenie tych aktów lub używanie symbolów, stosownie do korzyści dla nauczania. Art. 9. — W wypadkach nieprzewidzianych w niniejszym dekrete zostaną zastosowane przepisy praw, dekretów i regulaminów dotyczących publicznego oświecenia Stanu. Art. 10. — Jakiegokolwiek wątpliwości, któreby powstały w tymczasnie przepisów tegoż dekretu będą rozstrzygane przez główną Dyrekcję Wychowania, wysłuchując w tej sprawie władze kościelne i religijne, ażeby dać rodzinom zupełną gwarancję w sprawie wiarygodności i pewności w nauce religii. Art. 11. — Dyrektor Wychowania wyda instrukcje w sprawie wykonania niniejszego dekretu, który wejdzie w życie od daty jego ogłoszenia; odwołuje się rozporządzenia przeciwnie. Pałac Rządu Stanu Paraná, dnia 13 lutego 1936; 47. Republiki. Manoel Ribas Dr. Euripedes Garcez do Nascimento.

Agencje polskiej linii okrętowej

Z Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro otrzymujemy następujący komunikat: Jak już donosiła prasa, dzięki wysiłkom czynników polskich uruchomiona została przez linię żeglugową „Gdynia-Ameryka”, bezpośrednia, stała, pasażersko-towarowa komunikacja okrętowa między Brazylją a Polską, statkiem „Pułaski”, który poprzednio odbywał rejs na linię „Gdynia-New York”. Rozpoczyna on pierwszy rejs dnia 28. II. b. r., go przesiadki zostało remonta i przystosowania do warunków swej nowej maryżury. „Pułaski” posiada pomieszczenie na 57 pasażerów I kl. — 140 pasażerów II kl. — oraz 692 pasażerów III kl. Przedstawicielem linii „Gdynia-Ameryka” na Brazylję mianowana została firma Lamport & Holt, w Rio de Janeiro, av. Rio Branco N° 45, IV piętro. Sprzedaż kart okretowych powierzono Syndykatu Emigracyjnemu w Warszawie, względnie jego oddziałom w kraju, oraz Oddziałowi Syndykatu Emigracyjnego w Rio de Janeiro, którego adres brzmi: Casa S. E., Rio de Janeiro, av. Rio Branco 12a. W São Paulo należy zwrócić się do firmy F. S. Hampshire Cia. Lts. S. Paulo, rua Libero Badaro 54.

W Santos adres agenta linii „Gdynia-Ameryka” brzmi jak następuje: F. S. Hampshire Cia. Lts. Santos, rua 15 de Novembro 147. W Porto Alegre i Rio Grande sprawy linii „Gdynia-Ameryka” załatwia Companhia Navegação das Lagoas, której adres brzmi: Porto Alegre — rua 7 de Setembro 887. Rio Grande — rua Riachuelo 239. Nazwisko i adres agenta w Kurytybie zostaną podane później. Poselstwo R. P. wyraża nadzieję, że uruchomienie komunikacji okrętowej Polska-Ameryka Poludniowa, dokonane z wielkim wysiłkiem, mimo ciężkiego kryzysu światowego, spłoka się z należytym uznaniem i zainteresowaniem społeczeństwa polskiego w Brazylji, które niewątpliwie w pierwszym rzędzie postawić się będzie, tak przy sprwadaniu ostonków rodzin, jak również w razie podróży do Polski, statkiem pływającym pod polską banderą. Poselstwo R. P. nadmieniam przytem, że karty okretowe III kl. z Brazylji do Polski kosztować będą około Rs. 1.800\$000. Obowiązujące na razie ceny kart okretowych oraz rozkład jazdy Poselstwo R. P. przesyła w załączeniu za Posła R. P. Dr. Jan Wagner Sekretarz Poselstwa.

STANOWA RADA WYCHOWANIA

Gubernator Stanu zamianował członkami Stanowej Rady Wychowania pp. dr. João Ferlini, dr. Alcides Cunha, dr. Sylvio Soares de Souza, dr. Armando Camara, dr. Felix Espartel, dr. Guerra Belssmann, dr. Carlos Ferreira de Azevedo. P. DARCY AZAMBUJA ZASTĘPUJE GUBERNATORA FLORESA

Z Porto Alegre donoszą, że szef sekretariatu riograndeńskiego p. Darcy Azambuja objął rząd Stanu Rio Grande do Sul, zastępując generała Floresa do Cunha, który poprosił Zgromadzenie Ustawodawcze o trzymiesięczny urlop.

EKSPORT PRODUKTÓW W ciągu miesiąca stycznia Stan Rio Grande do Sul wyeksportował 100.042 worków fizonu.

W ciągu ostatniego tygodnia wyeksportowano z Rio Grande do Sul 6.794 tonn różnych produktów; jak: lucerna, ryżu, szamelo, fizonu, tytoniu, wina i mięsa suszonego.

NAUCZYCIELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W Porto Alegre sekretarz Wychowania wręczył dyplomy 25 nauczycielom, którzy ukończyli specjalny kurs wychowania fizycznego.

Santa Catharina

KOLONIŚCIE POLSKIEMU W MUNICYPIUM CANOINHA POD ROZWAGĘ

Zbliża się dzień wyborów municypalnych. Dzień dla nas ważny, gdyż w nim mamy wybrać tych, którzy będą bezpośrednio nam rządzić. Tej sprawy nie wolno nikomu załatwić lekkomyślnie bez zastanowienia. W naszym municypjum są ogłoszone trzy listy. Którą włączyć? — My koloniści musimy popierać kandydata swolego — kandydata, któryby nas rozumiął — któryby znał nasze bolączki. A tym kandydatem jest p. Octavio Ran! Jest on sam rolnikiem, włączył kolonistów-rolników uwzględnił. A pamięłamy dobrze, że już za swych poprzednich rządów

p. Octavio Ran wykazał się jako dobry administrator i wielki promotor rolnictwa. Ostatnią zaś zwyżkę cen „herwa-malty” zawdzięczamy wyłącznie jego staraniom.

Z drugiej strony p. Octavio Ran zdawien dawną jest wielkim przyjacielem Polaków. Nie kim przyjaciele Polaków są to puste słowa gdyż na jego liście spotykamy nazwiska polskie jako kandydatów na „kame-rystów” lub sędziów dystryktalnych. I tu możemy być pewni, że nasze sprawy szkolne i organizacyjne po naszym życzeniu załatwione zostaną.

Tak więc kto sobie i wspólnej naszej sprawie dobrze życzy głosuje na listę p. Octavio Rana. To Wam radzi Wasz przyjaciel. Staw.

Od Redakcji

Prenumeratorki „Ludu” z Araucarij mogą wpłacić za „Lud” u Przew. Siostr i u p. Michała Durau, którzy są agentami wyżej wymienionego pisma.

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLJI

— Z Manaus donoszą, że dziennik „O Jornal” wszczął gwałtowną kampanję przeciw grom hazardowym „sburui” i „logo do bicho”; gry hazardowe są plagą stolicy, a władze nie czynią, sęby je zwalczać.

— W Minas Geraes zostanie zbudowany szpital dla trędotwych, który pomieści 2000 chorych.

— W Porto Alegre wybuchł pożar w składzie żelaza p. Lindolfa Bohraera i Ska; straty wynoszą 150.000\$000. Skład był ubezpieczony na 520.000\$000.

— W łonie paulistańskiego Stronnictwa Konstytucjonalistycznego trwa nadal rozłam.

— W miejscowości Aymoré (Stan Minas Geraes) zmarł Cornelio José da Silva, w wieku lat 110.

— W Santos zmarł popularny komik Apollo Corrêa.

— W sferach kupieckich utrzymują, że cena na herwa matę pójdzie w górę.

— Prasa riońska donosi, że kapitalista angielski p. Francis Walter Hime wykupił wszystkie fabryki zapalek w Brazylji i zamierza podnieść cenę na pudełko zapalek na 300 rejsów.

NASTĘPNY NUMER „LUDU”

Ponieważ we wtorek karawalowy pocztą kurytybska nie przysłała przesyłek, a nawet wieczorem dojazd po pocztę jest niemożliwy, a następnego dnia, we środę popielcową, wskutek nagromadzenia się przesyłek również wysyłka „Ludu” nie jest pewna, dlatego postanowiliśmy wtorkowy i piątkowy numer „Ludu” złączyć razem. Dla Kurytyby i okolic podkurytybskich wysyłamy „Lud” we wtorek wieczorem, dla dalszych okolic w piątek wieczorem. Redakcja.

Ostatnie wiadomości

POLSKA — Władze polskie rozwiązały w Obornikach pod Poznaniem niemiecką narodowo-socjalistyczną organizację „Deutsche Vereinigung”.

Towarzystwo to miało charakter militarny a ponadto uprawiało agitację antypolską.

— Na Górnym Śląsku władze polskie rozwiązały tajną niemiecką organizację „Sozialistyczny Ruch Narodowo-niemiecki; w związku z tem uwięziono 33 Niemców.

— W miejscowości Opoczno pod Łodzią, 600 rodzin żydowskich znalazło się bez pracy, ponieważ chrześcijanie bojkotują sklepy żydowskie.

— W Kownie z okazji uroczystości narodowej 72 więźniów politycznych prosiło o amnestję; rząd tylko trzem więźniom udzielił amnestji.

NARODZINY GAZETY

V. Maszyna, która liczy na tysiące.

Chłopiec, który codziennie przynosił mi gazetę, powiedział dziś z tajemniczą miną: — Jutro zrana naprawiać będą „rotacyjną”. Warto zobaczyć... Zobaczyć „rud” dwudziestego wieku, jak mówi pan Józef, przyjrzyć się maszynie, która liczy na tysiące, to było coś dla mnie. Jakże nie skorzystać z tej sposobności.

Nic więc dziwnego, że nazajutrz znalazłem się w obliczu tej maszyny. cudu. Jakis pan ogląda ją uważnie, szukając widocznie uszkodzeń. — To „pan inżynier” — mówi mi ktoś do ucha.

— Co? Podoba się panu? To model 1930 roku

— Mogę przedewszystkiem podziwiać tego olbrzyma — odpowiadam skromnie, jako „niefachowiec”.

— On tylko wygląda tak groźnie — mówi „pan inżynier” — choć zasada jest dosyć prosta. Widzi pan walce i zwoje papieru, prawda? W odpowiednich miejscach znajdują się walce z farbą. Gdy maszyna jest w ruchu, papier ze zwoju odwija się, przechodzi pomiędzy walce, na których przymocowano stereotypy...

— Tak, te już widziałem — przyrzekam nagle.

— No, widzi pan. Te stereotypy odbijają się na papierze, przesuwającym się pod wałcem. Papier zostaje zadrukowany po obu stronach, potem mechanicznie pocięty i złożony. Z maszyny wychodzi już gotowa gazeta.

— A ile egzemplarzy może taka maszyna wydrukować — pytam zaciekawiony.

— No, niech pan zgadnie.

— Może dwieście, albo czterysta?

— Ależ, „rotacyjna” pracuje znacznie szybciej. Dzisiejsza gazeta musi być złożona i wydrukowana w ciągu kilku godzin. Przecież czasem w ciągu dnia ukazuje się po kilka wydań. Liczba drukowanych egzemplarzy zależy od ilości stron, z jakich składa się gazeta. Ale dobra maszyna drukuje do stu tysięcy egzemplarzy na godzinę!

Bo gazeta musi być dla wszystkich. Trzeba drukować wiele, bardzo wiele egzemplarzy. W Polsce bardzo często czytane gazety drukują 150 tysięcy egzemplarzy, ale zagranicą niektóre dzienniki wydają do 2 milionów egzemplarzy dziennie.

Wszystko dzięki maszynie, która liczy na tysiące...

Jerzy Gutsch.

ZE ŚWIATA

— W Australji samolot pasażerski zapalił się w powietrzu; w katastrofie zginęło 5 pasażerów oraz cała załoga.

— Z Bostonu donoszą, że pewien rybak znalazł w żółdaku złowionej ryby bilet z napisem następującym: Tank z gazoliną eksplodował, gdy usiłowaliśmy odpuścić na morzu na 17° szerokości a 47° długości geograficznej—Coli.

Chodzi tu o zaginionych lotników Nungesser i Coli.

— W Hiszpanji odbyły się wybory do parlamentu; większość otrzymała ugrupowania lewicowo-rewolucyjne; nowy gabinet ministrów został utworzony pod przewodnictwem p. Manuela Azany.

— Z Hamburgu donoszą, że w okolicach ujścia rzeki Elby panują od dwóch dni gęste mgły; w porcie n. p. Karohenag 70 okrętów czeka na pogodę by mogły wyruszyć do morsea.

— Valparaiso (Chile) wybuchł pożar w składzie filmów; w katastrofie zginęło 35 osób; straty materialne oszacowują na 4.000.000 pezów.

— Stedem i pół miljonów tonn wyniosły obroty portu gdyńskiego w roku 1935. Przewóz wzrósł o 11 procent, wywóz tylko o 3 i pół procent. W porównaniu z rokiem 1934 obroty Gdyni wzrosły o 5 procent.

— W Francji gwałtowny huragan, jaki tam przeszedł na Francję wyrządził ogromne spust sennie; w żywiołowej katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób.

— W środkowych Włoszech panują tak silne mrozy, że wielu opuszcza góry i napadają na osady, porywając bydło. — Na wschodzie zaostrzają się stosunki pomiędzy Japonją a Sowiekami.

ISKIERKI

O nowe biskupstwa w Polsce starają się wierni jednocześnie w Grodnie i w Stanisławowie... W kancelarii cywilnej Prezydenta Rplitej zaszła zmiana: na miejsce p. Świeżawskiego szefem został p. Adam Piasecki.

Nowy minister komunikacji p.k. Ulrych objął urząd, oświadczył urzędnikom, że pragnie, by praca ich odbywała się w atmosferze wzajemnego zaufania: że wymagać od nich będzie pracy rzetelnej bez blufu; że chce, by w pracy kolejarzy panował spokój, a zniko eksperymentowanie i reorganizatorstwo.

Bohaterski czyn 62-letniej staruszki zanotowano pod Jarosławem. W tym wieku kobieta, Katarzyna Pyrz, po kruchym lodzie ruszyła na pomoc kilkunletniemu dziecku, które za ciężką tonął gdy się lód zalał. Niestety, uratowałszy dziecko, staruszka sama utonąła.

Łońscy wojskowi w Polsce odznaczają się dotychczas kolorem złotym, otrzymują no we mundury koloru ciemno szarego.

Na Wileńszczyźnie wrasta przerażająca analfabetyzm skutkiem braku szkół. Na 1300.000 ludności nie umie czytać i pisać 360.000 dorosłych i 82.000 młodzieży.

We Lwowie starostwo grodzkie skreśliło ze swego rejestru blisko 200 towarzystw, które nie wykazywały żadnej działalności.

Posnałmy prawa i obowiązki Nakładem "Oświaty" ukazała się w polskim tłumaczeniu. KONSTYTUCJA STANU PARANA

KOMUNIKAT

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby: Antoniak Stefan, syn Józefa, pochodzący z Wąwclawcy, ostatnio zamieszkały w Guarapuawie. Filip Wincenty, z m. Berezne, ostatnio zamieszkały w Pelotas. Kowalyszyn Michał, pochodzący z Chodorowa. Lewandowski Franciszek, pochodzący z przedmieścia Chojny. Lisiecki Łukasz, pochodzący ze wsi Zerniki, gm. Łaszczów, ostatnio zamieszkały w Kurytybie. Mohr Artur, podobno zamieszkały w Mafrae, pochodzący z Ostrowa Włp. Obarski Antoni, z gminy Orońsko, pow. Radom, ostatnio zamieszkały w Kurytybie. Ostrowski Kazimierz, z Aleksandrowa Kuj. ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Każdy, kto posiadałby jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu i losie wymienionych osób, proszony jest o doniesienie o tem piśmie lub osobiście - Konsulatowi Generalnemu R. P. w Kurytybie (Rua André de Barros, Nr. 528).

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI Chirurg - Dentysta Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili. Rua Brigadeiro Franco N. 1985 róg Aquidabam - CURITYBA

Janina Furmaniak Schmitdinger Chirurg - Dentysta Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis. Mówi się po polsku.

CASA JACOB

Praca Cel. Eneas Nr. 88 (dawnej Praca da Ordem) obok Egreja da Ordem, kupuje i sprzedaje meble nowe i używane po cenie niskiej. Kurytyba - Telefon 1893.

Apteka Tell DROGARIA

Sigel Etsel & Cia. Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne. Vermelida Tell wróg robaków i glist, Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek. Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba. Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

PALACIO

Dzisiaj będzie wyświetlany wspólny film: Moulin Rouge

28-go lutego: JOANA D'ARC W marcu otworcie nowego Kina CINE BROADWAY.

Mala Real Ingleza



H. BRIGADE 24-go lutego do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires: Arlanza 26 lutego H. Monarch 3 Marca Alcantara 6 H. Chieftain 12 Z Santos do Europy: H. Brigade 24 lutego Arlanza 7 marca H. Patric 9 Alcantara 16

Sprzedaje się szklarkę 3-ciej klasy do Europy: jak do Polzki, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji. Informacji udziela Agencja: Cia Marte Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA



Fabryka Gwoździ

GENAL PARTRANAENSE

MAX ROSENEMANN FILHO Uwaga! Gwoździe znakomite: "Pontas Paris". Detal - w 1 i 2 kg, paczkach; - gwarantowane; ceny hurtu. Paczka 1 kg. 9 x 9 - 10 za 3\$700 10 x 10 - 11 za 3\$500 11 x 12 za 3\$300 12 x 12 za 3\$200 Paczka 2 kg. 13 x 15 za 5\$000 14 x 18 za 4\$800 15 x 21 za 4\$700 16 x 24 - 27 za 4\$600 17 x 27 - 30 za 4\$400 18 x 33 - 36 za 4\$200 19 x 36 - 39 za 4\$100 20 x 42 - 45 - 48 za 4\$000

Oddział zastawy: Wybór zastawy emalowanej, żelaznej, aluminiowanej, szklanej, kryształowej oraz naczyń kuchennych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Rua de Rosario 3 - Kurytyba Parana.

Regina Kleemann

Dra Regina Kleemann Lekarz - Dentysta dyplomowana przez Uniwersytet Parański. Wykonuje wszelkie roboty w okresie swej specjalności po najnowszych metodach i najnowszych aparatami. Ceny dostępne wszystkim. Konsultorium: Praca Tiradentes Nr. 401. nad Apteką Tiradentes.

DO FARBOWANIA WSZELKICH MATERIAŁÓW UWAŻA SIE ZA NAJLEPSZĄ

FARBY BAYER

Perfumy zagraniczne Kosmetyki Pudry Szminki Brylantyny "La no LUHM" - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, werneryczną, pęcherza i włośni. Klinika dla dzieci. - Leczy zżylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad apteką, Avenida-przy Aven. J. do Pessoa 52. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Telefon 1-8-6-2. Rez. Rua Commendador Araujo 97. Telefon 424.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curityba Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Dr. Carlos Moreira OKULISTA

Profesor fakultetu medycznego Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu. Rezydencja: Visconde de Nacar 809 Telefon 8-8-8.

Apteka Tiradentes

Aptekarz Kuno Kleemann Jedyna POLSKA APTEKA w Kurytybie. Najlepsza i najtańsza w Stanie Parański Curityba Praca Tiradentes Nr. 395 Telefon 1084.

Ruch w Alto Paraguassú (Santa Catharina)

III. SZKOŁY.

Gdziekolwiek los rzucił polskiego emigranta, tam poszedł za nim polski ksiądz i polska zakonnica. Podobnie i w Alto Paraguassú zwała widnieją wspaniałe kościoły i kolegium Sióstr Miłosierdzia. Tak kościół jak i kolegium są w kolonii osioją wiarę świętą i polskość.

Szkola Sióstr Miłosierdzia stoi na wyższym poziomie. Poza szkołą czteroklasową, przy kolegium istnieje dla dziewcząt na dogodnych warunkach, szkoła dokształcająca - curso complementar. Nadto prowadzą Siostry szkołę gospodarczą pod fachowym kierunkiem S. Józefy. Kurs kroju i szycia prowadzi dyplomowana S. Krystyna. Przy szkole prowadzą Siostry Internat na bardzo przystępnych warunkach.

Dzieci szkolne są śmiałe, rozgarnięte i robią dobre wrażenie. Przy bliższym zafiknięciu się do nym, stwierdziłem na nich dobroczynny wpływ szkoły sióstrzyskiej. Wszystkie dzieci chodzą w białych płaszczkach i sz. guarda-po. Jest to dobry pomysł, bo z jednej strony płaszczki te chronią odzież przed niszczącym kurzem, którego tam niebrakuje; z drugiej zaś strony wszystkie dzieci są jednakowo ubrane i niemają powodów do zazdrośczenia, że ta lub ów są lepiej ubrani.

Drugim ośrodkiem oświatowym jest curso complementar dla chłopców, pod kierunkiem ruchiwego prof. Romana Wachowicza. Niestety kolonia polska ogranicza się do wyrażenia swego uznania dla wysiłków, podejmowanych przez p. Wachowicza. Dowodem tego jest bardzo mała liczba chłopców, którzy w tym roku się zapisaali na dalsze kształ-

cenie się. A dziwnem się to wydaje. Ojcowie rodzin skarżą się na brak nauczycieli po kolonjach, a kiedy się im daje sposobność, by dziecku swemu dali odtrobinę więcej oświaty, by potem ono mogło rozwlecać mroki umysłu innych dzieci, to jakoś bardzo mało jest takich, którzy z tegoby chcieli skorzystać. Przypuszczać jednak należy, że z poprawą cen na produkty rolne, podnieś się na kolonjach i szkolnictwo, które dotychczas pozostawia wiele do życzenia.

ROZGARNIĘCIE ŻYCIOWE.

Kolonijści polscy z Alto Paraguassú, przy bliższym zetknięciu się z Niemem, wykazują wysoki poziom orientacji życiowej. Z wieloma prowadzili rozmowę na tematy aktualne i naocznie przekonalem się o ich wysokim poziomie intelektualnym. Bezsprzecznie, jest to wpływ stałego kontaktu z bieżącym życiem, owoc pracy Sióstr w szkole, korzyści płynące w życia towarzyskiego i wpływ dobrej prasy.

Do podniesienia poziomu intelektualnego, kulturalnego i towarzyskiego przyczyniają się też trzy odbiorniki radiowe, w które ubiegłego roku wzbogaciła się kolonia. Wiele życia wprowadza orkiestra dęta i chór prowadzone przez ks. prob. Alojzego Orszulika.

Pod sprężystą ręką dobrze znanej w Polsce i w Brazylii muzyki X. Orszulika, strona artystyczna kolonii przybrała bardzo wiele na wartości. Młodzież tamtejsza nabiera zamiłowania do muzyki i śpiewu, i w chwilach wolnych wszystkim uprzyjemnia mile spędzany czas na zabawie w sali towarzyswa "Bratniej Pomocy".

Te rzeczy są wymownym dowodem pędu tamtejszej kolonii do stworzenia sobie zdrowej i milej atmosfery życia kulturalnego.

FESTA

Pierwsi pionierzy polscy w Brazylii, opuszczając Ojczyznę, przybyli tu w dziewicze bory z Bogiem w sercu i grudką ziemi polskiej w woreczku. Tą wiarą św. krzepili się w chwilach pustki wewnętrznej, ta grudka ziemi polskiej, przypominała im, że są synami bohaterskiego narodu. I te dwie rzeczy, wiarę św. i polską przekażali swym dzieciom.

Zycie religijne w Alto Paraguassú pięknie się rozwija. Przy kościele istnieje Bractwo św. Józefa, grupujące ludzi starszych. Stow. Dzieci Marij pięknie się rozwija i Stow. Anioła Stróża, najliczniejsze, bo liczące około 400 dzieci. U wszystkich, wler tych dzieci Kościoła świętego, przebija żywa wiara, mająca swój wyraz w tłumnym udziale w nabożeństwach tak niedzielnych, jak i świątecznych oraz w częstem przystępowaniu do św. Sakramentów.

W sobotę i niedzielę księża długie godziny słuchali spowiedzi św. Ale jakże ten trud sowlcie był nagrodzony, kiedy w święto M. B. Gromnicznej, wdziałko się do Komunii św. przystępujące setki wiernych. Mszę św. odprawił ks. Pitoń a podniósł sie kazanie wygłosił ks. Julian Janiewski, z Kurytyby. W czasie Mszy św. śpiewał tamtejszy chór. Po nabożeństwie odbyła się procesja z Naśw. Sakramentem. W czasie procesji niesiono sztandar ry powyższych stowarzyszeń. Wśród nich lśnił w blasku promieni słonecznych sztandar Stow. Anioła Stróża niedawno wykonany u SS. Miłosierdzia w Kurytybie. Po skończonem nabożeństwie jedni poszli na kawę i smaczne placki do bufetu, drudzy grali na

lellão, inni liczali palce po smacznem zsurasio a jeszcze inni powyciągali na puszystej trawie zmęczone kości, a wszystkim przegrywała z wysokością orkiestra. Siosty placków, o które się kto potajem, gdzie się podzieja, smażone kurozaki i przepaściste kołty kawy, wszystko to ku mojemu zdziwieniu, zniknęło do godziny drugiej popołudniu. Nie dziwnego, niektórzy przybyli z bardzo daleka. I kiedy orkiestra zagrala "skoczno", to i im kłaski marsza grać zaczęły.

Pod wieczór rozwinął się ruch niedoopisania. Jedni gnaali na piechotę, drudzy zjeżdżali wozami, inni autami i kamionkami a wszyscy z błogim uśmiechem na ustach i ciepłą krwią w żyłach. Wieczorem odbył się bal. Ale jakże odmienny od innych. Tam ludzie nie znają na balu pijatyki, awantur czy innych ekcesów. Alto Paraguassú w dalekim promieniu jest znane ze swoich balów. Są one utrzymane w tonie spokojnym. Atmosfera jest pełna swobody a jednak bez swawoli. Do salonu nikt nie wejdzie w czapce czy kapeluszu nikogo nie trzeba przyprowadzać do porządku, bo każdy się trzyma w ryzach dobrego tonu.

U AGENTA "LUDU"

Wybrałem się z wizytą do naszego agenta "Ludu" p. Dawida Nariocha. Przez jego ręce o tygodnia przechodzi kilkadziesiąt numerów "Ludu", który spragnionym dobrej prasy, rozdziela sumiennie. Jest to człowiek niezwykle sympatyczny i miły w obcowaniu, w życiu zaś wielce dzielny i przedsiębiorczy. Kiedy wszedłem w podwoje jego mieszkania, przerażeniem się ogromnego stotu, w środku pokoju stojącego. Ku jakiej pamiętacie i za jaką karę ten stół pokutuje, pytam. W krótkie się dowiaduję, że żona p. Dawida, prowadzi szkołę kroju. W całej okolicy jest znana, jako najlepsza modystka i stale sporo

ma uczennic. Nosilem się z zamłarem zrobienia krótkiego wywiadu z p. Dawidem, ale w chwili, kiedy przedemną rozrucił stopy wspaniałych fotografii, zapomniałem o wywiadzie i począłem rozmawiać z udatnemi zdjęciami fotograficznymi.

PLEBANIA I KOŚCIÓŁ

Plebanię tonąca w zieleni i pięknie odnowiona, mile wita gości. Jeszcze milej podejmują gospodarze domu. A najzabawniej i z wielkiem niedowierzaniem dwie małpki. Milutkie te stworzonka, dwa "Miki male", odradu zważały, że jestem obcy. Jeden "chiko" przereził wie gwizdał drugi narobił halasu, krzyku i tak niesympatycznie robił do mnie miny, tak przyjacielsko szoszerzył zęby, że zrezygnowałem w przyjaźni z małpami.

Kościół też się wzbogacił w parę nowych rzeczy. Sprawiono nową piękną monstrancję, ornament, kapę, welon, bogaty iron na Sanctissimum oraz dwa nowe konfesjonały. Konfesjonały wykonali prudentopolscy sodalsi. Włodzimierz Dec, wyszkolony w Kurytybie.

Tak więc po paru dniach opuściłem ten miły zakątek w których odechlałem atmosferą serca i prostoty ducha, gdzie lud jest dobry, religijny i w pocie czoła pracuje dla większej chwały Boga i sławy imienia polskiego. Ks. Julian Janiewski.

Sekcja Św. Stanisława W KURYTYBIE

zawiadania, iż w dniu 9-go lutego b. r. został wybrany nowy Zarząd Sekcji, w skład którego weszli p. p.: Prezes Nikodem Malozak, Wiceprezes Karol Malozak, Sekretarz Ignacy Trojan, Skarbnik Karol Malozak, Poborca Franciszek Staworski. Komisia rewizyjna: Józef Klos, Jan Plombon, Czesław Kozłowski. Chorażowie: Bernard Grochok, Stanisław Trojan. Delegaci do Kcl. H. Sankiewicza: Mieczysław Florecki, Wład. Kulec.

# Zniżka 10, 15, 20 i 30 proc. w ciągu 15 dni

Z powodu wielkich zmian jakie mają nastąpić przy końcu miesiąca w naszym składzie dajemy jedyną okazję, z której mogą skorzystać przede wszystkim młode Panie.

**Do ślubu dla młodej pani:**  
 Opale szwajc. różnych kol. z 2800 za 1800  
 Opale »Cambrala» różn. kol. z 3000 za 2000  
 Opale »Cambrala» 1 ej klasy z 4800 za 2800  
 Obrusy Damask, białe i kol. z 5000 za 3800  
 Obrusy Damask, iniane z 12000 za 8000  
 Obrusy »Granito» i w kratki iniane z 11000 za 7000  
 Kretony 1-ej kl. 1,40 szer. z 5000 za 4000  
 Kretony półniane 1,90 szer. z 6000 za 5000  
 Kretony półniane 2,10 sz. z 7000 za 5800  
 Kretony półn., gr. 220 sz. z 7500 za 5800  
 Płótno do stołu z 2500 za 1800  
 Płótno na ręczniki i szlafroki, szer. 1,40 z 6500 za 4500  
 Płótno na sienniki, grube z 1300 za 1000  
 Płótno ciemne, gr. 1,40 sz. z 4500 za 3000  
 Płótno »Damasko» 1,40 sz. z 5000 za 4000  
 Płótno »Damasko» 1,40 sz. z 5000 za 4000  
 Płótno na poszewki z 1800 za 1200  
 »Crepon» japoń. na kimony z 4000 za 2800  
 »Setim» »Duckin» podwojny na nakrycia z 6000 za 4000  
 Tuli jedw. 2 m. sz. na welony z 12000 za 9500  
 8 m. sz. na wel. z 20000 za 15000  
 Jedwab biały i kol. Chantung z 5000 za 3800  
 »Krepa gruba, biała i kol. z 7500 za 5800  
 »Bacarál, biały i kol. z 12000 za 10000

Koronki wybór z 15\$ za 6000  
 Ręczniki »Combat» z 1800 za 900  
 Ręczniki Amerykańskie z 2500 za 1300  
 Ręczniki 1-ej klasy z 3800 za 2800  
 Ręczniki w paski z 5800 za 3800  
 Ręczniki kąpiel. Alagoana z 8000 za 6000  
 » kąpiel. »mercerizadas» z 12\$ za 8000  
 » kąpielowe w paski z 16\$ za 12000  
 » 20\$ za 11000  
 Obrus i 6 serwetek z 18\$ za 12\$  
 Nakrycia na 2 osoby (iniane) z 25\$ za 18000  
 Nakrycia na 2 os. iniane Granite z 45\$ za 32\$  
 Nakrycia na 2 os. jedw. 1-ej klasy z 50\$ za 38\$  
 Koldry ciemne z 18\$ za 13500  
 Koldry ciemne, grube, kol. z 30\$ za 20000  
 Koldry ciemne na 1 osobę z 8\$ za 5000  
 Batyst gładki bez kolorów, m. z 1200 za 900  
 »Linon» gładki (perkalik) z 1300 za 1300  
 Perkalik wybór w wzorach z 1300 za 900  
 Plusze włosiate, jasne i ciemne z 2\$ za 1500  
 Plusze w kratki, kolorowe z 2500 za 1800  
 Plusze barchan gładki, kol. z 3800 za 2500  
 Brim, xadrez, płótno w kratki, zefir, trykolina i kaszmir z 1800 za 1500  
 Brim gruby, mocny z 1300 za 1300  
 Brim w kratki, ciemny z 2200 za 1800  
 Brim w desenjach z 2800 za 2000  
 Brim mocny jak żelazo z 2800 za 2000

Brim mocny jak stal z 3500 za 2600  
 Brim »Gabadine» typ kaszmiru z 4500 za 3800  
 »Cassineta» prawdziwy z 6000 za 4000  
 Płótno w kratki prawdziwe z 1300 za 900  
 Płótno ciemne z 1600 za 1300  
 Płótno ciemne, prawdziwe z 1800 za 1200  
 Xadrez grube z 2500 za 1800  
 Xadrez »Blumenau» grube z 1500 za 1300  
 Zefir na koszule z 2200 za 1600  
 Zefir angielski na koszule z 2300 za 1600  
 Zefir rodzaj trykoliny podw. z 3500 za 2500  
 Trykolina 1-szej klasy z 5\$ za 3500  
 Trykolina w kratki jedwabna z 18000 za 10000  
 Kaszmir na ubrania z 50000 za 35000  
 »Lasticutina» angielska na ubranie do ślubu z 50000 za 35000  
 Morim »Emilia» prawdziwy, sztuka 10 metrów z 12000 za 9500  
 Morim »Povo» przsł. 10 m. z 16000 za 12000  
 Morim »Telephone» sztuka 10 m. z 20\$ za 15\$  
 Morim Mercantil »Cambrala» sztuka 10 m. z 25\$ za 17\$  
 Płótno bawełniane surowe »Indio», prawdz. 10 m. z 10\$ za 8500  
 Płótno bawełniane surowe »Indio», 1-ej kl. 10 m. z 15\$ za 11000

Płótno bawełniane, surowe »Indio» na prześc. 75 cm. sz. z 17\$ za 12500  
 Płótno bawełniane, surowe »Indio», podwojne, szt 2 m. z 50\$ za 30000

### Różne:

Pończochy szkock. dla dzieci z 1200 za 800  
 Szkarpetki szkockie 1500 za 1000  
 jedwabne fantaz. 3800 za 2000  
 Pończochy szkockie z 2300 za 1500  
 Pończochy »mercerizado» z 1500 za 1000  
 Pończochy iniane 1-ej klasy z 6000 za 4000  
 Pończochy jedwabne z 4000 za 2800  
 Pończochy 1 ej klasy z 6000 za 4000  
 Kapelusze dla dzieci z 6000 za 4000  
 Kapelusze dla chłopców z 13000 za 8000  
 Kapelusze weinlane z jedw. futrem z 18000 za 12000  
 z 40000 za 28000  
 Parasole czarne z 18000 za 11000  
 Parasolki damskie, czarne z 15000 za 9000  
 Parasolki z trykol. w kratki z 18\$ za 12000  
 Spodnie z brim do pracy z 8500 za 6000  
 Koszule grube, do pracy, ciemne z 6\$ za 4000  
 Krawatki dla mężczyzn z 5\$ za 2500  
 Chusteczki, lusterka i mydełka z 800 za 400

Tylko w składzie

# CASA DO POVO

który jest najtańszy w mieście. Praca Cel. Eneas 129 Telefon 321

**Nowa polska placówka handlowa**  
**Charutaria Aymoré**  
 Właściciel  
**MARJAN BEMBNOWSKI**  
 Curityba - Rua Barão do Branco N. 13 - Telefon 969  
 Sprzedaż hurtowna i detaliczna.  
 Polica: Cygara i papierosy wszelkich gatunków. Tytoni fajkowy, do papierosów. Cygarniczki, papieronice. Wielki wybór fajek. Zapalniczki, torbaki do tytoniu i papierosów.  
 Dla p. p. Kupców i Wędziarzy ceny specjalnie niskie.  
**Popierajcie handel polski.**

**Baczność! Uwaga!**  
 Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelkich oprawkach i cenach.  
 Obrazy religijne każdego rozmiaru - Różańce, Szkapierze, Medaliki, Obrazy do książek do nabożeństwa, Lichtarze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na chojnkę oraz do oprawy książek i t. d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórniki, cyrkle i t. d.  
**Korzystajcie z okazji!**  
 Wszelka sprzedaż po cenach zniżonych.  
 Drukarnia, Introligatornia i Fabryka pieczętek gumowych oraz metalowych.  
**C. E. SCHULZ & COMP.**  
 (Cezar Schulz)  
 Rua Barão do Serro Azul 66-72 Curityba, Estado do Paraná.

**Skład skór wybranych.**  
 Specjalna garbarnia, ulepszona do garbowania skór z stercją  
**SPECIALNOŚĆ:**  
 »Camurços, pellicas, boxalls», skóry do bębnow, bębneków, pergaminu.  
 Sekcja kroju płaszczów ze skórek, przedewszystkiem ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.  
**Amhof & Cia. Ltda.**  
 Rua 15 de Novembro 433. Telefon 1107.

**Casa de Saude „São Francisco“**  
 DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA  
**DR. JORGE MEYER FILHO**  
 Rua São Francisco N. 25 - Curityba  
 Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucach. - Nowoczesny aparat Roetigena. - Diatezja. - Sztuczne promienie ultra fioletowe, stoneczne, X-cyjopia i t. d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5

---

**BALSAMO STA HELENA**  
 Infallível contra dores.  
 leczy reumatyzm, bóle, piersiowe, bóle zębów, uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.  
 Lekarstwo używa się przez nacieranie.  
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

**NOWY POLSKI STATEK »BATORY«**  
 BĘDZIE SIĘ PREZENTOWAĆ WSPANIALE

Za kilka tygodni zostanie spuszczone na fale Atlantyku drugi polski okręt transatlantycki zbudowany po odzyskaniu przez Polskę wolności. Jest to motorowiec »Batory», okręt siostrzany M. S. »Piłsudskiego», który obecnie się kursuje pomiędzy Nowym Yorkiem a Gdynią i portami skandynewskimi.

Motorowiec »Batory» jest obecnie wykańczany i w związku z tem polska linja okrętowa Gdynia-Ameryka, wystosowała do Polonii amerykańskiej następującą komunikat:

»Wszyscy rodacy, którzy całym sercem pokochali Linję Polską interesują się szeroko tem jak M. S. »Batory» będzie wyglądał i czy tak jak M. S. »Piłsudski» również będzie chlubił przysięgą polskiemu imieniu.

**Herb Króla Batorego**  
 »Tak jak na M. S. »Piłsudski» jasnie na dziobie znak wizerunku Pierwszej Brygady i wąż legjonowy, tak dziób M. S. »Batory» nieś będzie herb tego wielkiego króla polskiego, zaprojektowany przez Prof. W. Jastrzębowski, prezesa komisji artystycznej kontrolującej dekorację statków polskich i młodszego rzeźbiarza Antoniego Kanara, który niedawno otrzymał nagrodę państwową za rzeźbę.

»Palarnia klasy turystycznej znajdującej się w tyle statku na pokładzie łodziowym mieść będzie dekorację ścienną wycinaną z barwnym linooleum a obrazująca 12 znaków Zodiaku, dzieło Ed. Manteuffla i Antoniego Wajwoda. Koninek dekorować będzie brąz »Jan z Kolna» dzieło W. Żurawskiego. Kilkum zdobywcy mieszcząca się tuż obok werandę ozdobioną zaprojektowała znana artystka J. Konarska, zaś mozaikę na

gu Wisły (lakruszczą w drzewie) dzieło prof. Zyg. Kamińskiego. Urządzenie i zastawę stolową zaprojektował prof. Lech Niemolewski.

**Komforty w 3-iej klasie**  
 »Jak wiadomo jednym z czołowych punktów Linji Polskiej i tytułem do jej dumy jest najnowsza trzecla klasa, od której lepszej niema w tej chwili nigdzie.

Tak jak na M. S. »Piłsudski» również i na M. S. »Batory» trzecla klasa jest, śmiało rzecz można, ostatnim słowem komfortu.

»Salon trzeciej klasy przystrojony barwnymi dekoracjami malarzskimi artysta H. Jaworski, pokój dziecinny ozdobiony został przez dekorację ścienną J. Władysława Borowskiego, twórcy wielkiego salonu na M. S. »Piłsudski».

»Ołtarz w kaplicy trzeciej klasy zaprojektowany został przez prof. Lecha Niemolewskiego i ozdobiony jest figurą Matki Boskiej dłuta Zofii Kamińskiej oraz czterema obrazami na drzewie przedstawiającymi sceny z życia N. M. Panny prof. Leonarda Pałkalskiego.

**NAJLEPSZA KLINIKA**  
 Leczenie według najnowszej metody chorób złośliwych i dwunastnicy, wrzodów (bez operacji), niestrawności wogóle, »aerophagia» zgagi, zapalenia żołądka i KISZEK wogóle, bólu kolek i biegunki, zatwardzenia, zastarzały ślepek, kłopoty, polipów, wrzodów, raka i inne choroby wewnętrzne.

**Choroby wątroby**  
 Leczenie radykalne HEMOROIDÓW bez operacji i bez bólu; wrzodów na nogach i żyłaków bez operacji i bez zastrzyków. - Lekarz ze szpitala Santa Casa.  
**DR. MENDES DE ARAUJO**  
 posiada doświadczenie lekarskie od przeszło 10 lat.  
 Avenida João Pessoa 68 nad Farmacia Avenida - Curityba. Przyjmuje od godziny 2-giej do 5-tej

**TO I OWO**  
 Lekarz zwołany do chorej - była to jego żona  
 W West Point, (Ga.) Dr. Rance O'Neal przywołany został przez miejscowego lekarza do kobiety, która nagłe zachorowała na przedstawieniu. - Kiedy przybył tam, przekonał się, że była to jego żona, która zmarła na anowirym serca, zanim przyjechał.

**A to mrozi!**  
 Z Kansas City (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) donoszą, że panujące tam mrozy wyrządzą wiele nieprzyjemności tamtejszym policjantom, a raczej ich gwizdom, którym się posługują przy kierowaniu ruchu ulicznego. Jest to istna komedia... z gwizdami. Wystarczy aby policjant zagwizdał na swym gwizdku trzy razy przy kierowaniu ruchem kołowym, a gwizdek zamara i trzeba go wyrzucić a sięgnąć po nowy.

**A to ci strzelec!**  
 Niezwykła przygoda »myśliwską» miał Terry Hartman z Thornville. Wszyscy są zdziwieniem słuchają tego opowiadania.  
 Otóż zauważył on wielkiego szozura w piwnicy swego mieszkania. Wiódł po rowolwer, wymierzył do nieproszonego gościa i wypalił. Szozura zabił, ale nabój przebiwszy szozura odbił się o kamień w fundamencie i trafił Hartmana w nogę.

**Ach, panienki!**  
 Wszystkie panienki w powiatach Franklin i Anderson nie będą mogły narzekać na pisma tamtejsze, jeśli nie wyjdą w tym roku przestępnym zimą. W gazetach ukazały się spisy wszystkich kawalerów zamieszkałych w tych dwóch powiatach.

**ŚMIECH TO ZDROWIE**  
 - Dokąd pan nieśle tę oczętę? - Chocę sprzedać moją wille. To jest próbka.  
 - Mnie tak łatwo nie oszukasz! Trzeba było ośnić się z głupszą!  
 - Szukalem, ale nie było...  
 - Pau F., znany dentysta, pewnego razu wybrał się własnym samochodem na dalszą wycieczkę. Nagle w motorze zabrakło coś staniło maskę.

Widząc, że jakieś śrubka jest niedokręcona, wziął do ręki obcęgi, ujął mocno śrubkę i powiedział:  
 - Spokojnie, spokojnie... nie będzie bolało... - 0 -

Do prywatnego apartamentu bankiera H. dzwonił jakiś interesant. Kamerdyner otwiera drzwi.  
 - Czego pan sobie życzy?  
 - Muszę natychmiast widzieć się z p. H.  
 - Niestety - odpowiada kamerdyner - pan H. przed chwilą zmarł i tylko sekretarz ma go prawo obudzić.  
 - Więc proszę obudzić sekretarza.  
 - Bardzo mi przykro, ale pana sekretarza nikt nie ma prawa obudzić. - 0 -

Marjusz i Oliwusz opowiadają sobie nawzajem przygody, które ich spotkały w podróży po Japonii.  
 - Ja tam byłem w zimie - mówi Marjusz i były wtedy takie mrozy, że wymówione słowa marjusz powleczu.  
 - A ja byłem w Japonii na wiosnę - odpowiada Oliwusz - kiedy już wszystko zaczyna topnieć. Słowa też odmarzły i same prowadziły długie rozmowy i dysputy.  
 PIERWSZY ODRUCH  
 - Co zrobimy pan, gdyby wybrano pana do parlamentu? - Z takim pytaniem zwrócił się pewien tygrydnik londyński do swoich ostentinków.  
 Pewien bezrobotny nadesłał podobną odpowiedź:  
 - Podziękowałbym Bogu za to, że znalazł dla mnie zajęcie.  
 U notariusza  
 - Chciałbym sobie jeszcze jedno w testamentie zastrzec, a mianowicie, żeby nad moim grobem na pogrzebie chór odśpiewał kilka pieśni.  
 - Dobrze, a które chciałbyś śpiewać pan usłyszeć?  
 Doświadczona  
 Pani, przyjmując służącą: - Czy dobrze rozumiesz się na kuchni?  
 - Służąca: - Może pani być spokojna. W ciągu dwóch lat byłem w dwudziestu mieszkoach, mam więc trochę doświadczenia.  
 - 0 -  
 Wieszniak przystanął przed wystawą i ogląda obraz pod tytułem »Ewa». Zaony kmiotek spłynął zębami i zaklął:  
 - To ci fiandra. Na koszulce nie ma, a obraz dale się zrobił.